**LOGOPEDYCZNE WIERSZYKI I RYMOWANKI DO UTRWALANIA GŁOSEK SZUMIĄCYCH,**   
**SYCZĄCYCH I CISZĄCYCH**

GŁOSKI SZUMIĄCE  
( SZ, Ż, CZ, DŻ).  
  
**“Szpak”**

Szedł po drodze szpak  
do szkoły się uczyć,  
i tak sobie   
śpiewał:  
szpu- szpu,  
szpa- szpa,  
szpo- szpo,  
szpe- szpe,  
szpi-   
szpi...  
Taki śmieszny szpak,  
co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

**“Trzy kurki”**

Wyszły w pole kurki trzy  
i gęsiego sobie szły.  
Pierwsza z przodu, w   
środku druga, trzecia z tyłu,  
oczkiem mruga.  
I tak sznurkiem kurki   
trzy,  
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

S. Rostworowski   
  
**“Myszka”**

Myszkowała szara myszka w szafie:  
“Chyba mnie tu bury kot nie   
złapie?”  
Wyszperała szal i szepcze już po chwili:  
“W szal zawinę się sześć   
razy.  
To kota zmyli”.

(Autor nieustalony).  
  
**“Poduszka”**

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.  
Kwiatuszki i motylki masz tuż   
nad swoją głową.  
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.  
Będziesz w tym śnie szybować, potem pływać  
jak rybki.  
  
K. Szoplik

**“Lato”**

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,  
szumią, szumią pola lato wita nas.  
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,  
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.  
  
J. Nowak

**“Kołysanka”**

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,  
pokołysze mama Lesia sza, sza, sza.  
Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.  
Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza.  
  
J. Nowak

**Szalik”**

Zimą, kiedy szron na szybach   
i śnieżne zaspy wkoło,  
z szuflady wygląda szalik;  
patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy,  
w koszyku, pod poduszkami,   
a on napuszony patrzy między innymi szalami.  
Nie może się już doczekać,  
kiedy nim szyję okręcisz   
i wyjdziesz na podwórko  
na łyżwach się pokręcisz.

K. Szoplik

**Szymon”**

Szedł raz Szymon do Koluszek,  
by szukać wujaszka,  
który jako kominiarz  
pracował na daszkach.  
Poszedł najpierw do Janusza,  
ponoć znał wujaszka,  
który jako kominiarz  
pracował na daszkach.  
  
D. Szoplik  
  
**“Liski”**

Leży w norce lisek. Stoi obok żona.  
Wygraża mu łapką, bo jest obrażona.  
Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka.  
Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

(Autor nieustalony)

**“Żuczek”**

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,  
stał na drodze, gorzko płakał   
swojej mamy szukał.  
Pocieszały żabki żuka:  
- Twoja mama w lesie,   
widziałyśmy,  
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.  
Żuczek zaraz przestał płakać wytarł oczy łapką,  
ale zanim poszedł dalej podziękował żabkom.

(Autor nieustalony)

**“Grzybobranie”**  
  
Wyrosły w lesie grzyby duże, ogromne talerze.  
Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!  
  
(Autor nieustalony).

**“Nad kałużą”**

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.  
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.  
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,  
aż je usmarował błotem.  
Oj, co było potem!...  
  
(Autor nieustalony)

**Jerzy”**

Pod pierzyną Jerzy leży.  
Że jest chory nikt nie wierzy.  
Żali się na bóle głowy,  
że żołądek też niezdrowy.  
Jeszcze rano był jak rzepka  
( co jest od zdrowia krzepka).  
Potem Jurka brudna rączka  
niosła w buzię gruszkę, pączka.  
Mama chłopca już żałuje,  
lecz pan doktor igłą kłuje.  
- Mój Jerzyku nigdy więcej  
nie jedz, gdy masz brudne ręce.  
  
K. Szoplik  
  
**“Żuk do żuka”**

Rzecze żuk do żuka:  
“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:  
rzepy, żołędzi, rzodkiewek,   
a może jarzębiny czerwonej?”  
“Nie, ja szukam narzeczonej”.

A. Chrzanowska

**“Żubr”**  
  
Pozwólcie przedstawić sobie,  
pan żubr we własnej osobie.  
No, pokaż się, żubrze.  
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

J. Brzechwa

**“Żyrafa”**

Żyrafa tym głównie żyje,  
że w górę wyciąga szyję.  
A ja zazdroszczę żyrafie,  
ja nie potrafię.

J. Brzechwa  
  
**“Żuczek”**

Chociaż żuczek rzecz malutka  
mnie urzeka życie żuczka.  
Czy w Przysuszy,   
czy też w Pszczynie  
życie żuczka rześko płynie.  
Byczo mu jest   
i przytulnie  
w przedwiosenny czas szczególnie.  
Szepcze w żytku   
i pszeniczce  
śliczne rzeczy swej księżniczce.  
Staszcza jej na   
przykład z dali  
maku wór na sznur korali.  
Albo rzuca gestem szczodrym   
pod jej nóżki chabrem modrym.  
-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to  
być ewentualnie tatą.  
Z tego wielka jest nauczka  
choć sam żuczek rzecz malutka...

(Autor nieustalony).

**Poszły kaczki na pocztę”**

Poczłapały cztery kaczki na pocztę we czwartek.  
Miały kaczki wysłać paczki   
i pocztową kartę.  
Paczki kaczki już wysłały tam, gdzie miały   
wysłać,  
potem siadły i z zapałem zaczęły coś pisać.  
Jak pisały- tak pisały   
zrobiły dwa błędy.  
  
(Autor nieustalony)  
  
**“Entliczek- pętliczek”**

Entliczek-pętliczek, czerwony stoliczek,  
a na tym stoliczku pleciony   
koszyczek,  
w koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,  
a na tym robaczku zielony kubraczek...  
  
Jan Brzechwa   
  
**“Kubeczek”**

Mój kubeczek z kaczorem  
chętnie trzymam wieczorem.  
W nim czekolada czy   
mleczko,  
a potem czyste łóżeczko...

K. Szoplik  
  
**“Trudne pytania”**

- Co robi leszczyk, gdy pada deszczyk?  
- Co robi kaczka, gdy jedzie   
taczka?  
- Co robią beczki, gdy wpadną do rzeczki?  
- Co robią pączki, gdy trafią do rączki?  
- Czarku daj spokój, już nie męcz mnie!  
Odpowiedzieć na twe pytania nie da się!  
  
K. Szoplik

**“Ogródek Mareczka”**

W ogródeczku Mareczka wyrosła rzodkieweczka.  
Czerwone są buraczki, no i cztery kabaczki.  
Podlewa nasz Mareczek rządek swych rzodkieweczek   
i czerwonych buraczków,  
i krzaczki kabaczków...  
  
K. Szoplik  
  
**“Gawron”**  
  
Czarny gawron czarny, czarne piórka ma,  
czarny ma ogonek, czarne skrzydła dwa.  
Czarny gawron czarny, czarne dzieci ma!  
Co im na śniadanie dzisiaj rano da?...  
  
R. Pisarski   
  
**“Szczypawka”**

Jedna szczypawka drugiej szczypawce,  
opowiadała bajki na trawce.  
Obok usiadły dwa małe świerszcze.  
Mówiły: - Ładnie!  
Prosiły: - Jeszcze!  
  
(Autor nieustalony)

**“Gotowała baba barszczyk”**

Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: “ Barszczu,   
barszcz, gotuj się,  
bo mi strasznie jeść się chce”.  
Usłyszała świerszcza baba.  
“Barszczu żaden świerszcz nie jada.  
Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie!  
Jeż usłyszy- to cię zje”.  
“Świerszcz się jeża nie przestraszy!  
Już się ugotował barszczyk.  
Macie, babko barszczu dość,   
jeszcze się pożywi gość”.

(Autor nieustalony)  
  
**“Szczypawka”**  
  
Raz szczypawka - jeszcze młoda do   
Szczecina szła.  
Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna. Jeszcze   
Szczecin dość daleko a już braknie sił.   
- Troszkę szczawiu i szczypioru - żeby chociaż był.  
Szczaw na szczęście rośnie wszędzie.  
To szczypawce raj!  
Lecz szczypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj.  
- Szczecin chyba za daleko -   
Powiedziała wnet.  
- Może na Szczebrzeszyn ruszę.  
Podwiezie mnie kret.  
  
K. Szoplik  
  
**“Płaszcz”**  
  
Szczepan płaszczyk nowy dostał.  
Elegancki płaszcz. Ale jak tu iść do   
szkoły?  
Przecież pada deszcz!  
Szczepan martwi się, że zmoknie i że   
zniszczy płaszcz. Lecz na szczęście już ustaje ten okropny deszcz.  
  
K. Szoplik.  
  
**“Dżungla”**

Co to jest dżungla? Dziki las.  
Wejdźmy do dżungli jeden raz.  
Jakiś ptak   
gwiżdże pośród drzew.  
Oj, coś się skrada! - Może lew?  
Przekorek umknął, ile sił  
Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

(Autor nieustalony)  
  
**“Bułeczki drożdżowe”**  
  
Rośnie ciasto na bułeczki,   
drożdże to sprawiają.   
Potem w ciasta kawałeczki ręce babci dżem   
wykładają.   
Bułeczki drożdżowe babci, a w środku dżem porzeczkowy.  
Lepsze od innych łakoci lepsze niż tort orzechowy.

K. Szoplik  
  
**“Dżokej”**

Dżokej i jego koń Dżambo wybrali się na przejażdżkę. Dżambo bardzo lubił   
takie wyjazdy w teren. Ujeżdżalnia już go nudziła. Po dłuższym czasie dotarli do   
dziwnego miejsca. Dżokej ujrzał drzwi, a przed nimi dwie dżdżownice. Jedna z   
nich przemówiła do dżokeja ludzkim głosem: “ Kto tym gwizdkiem zagwiżdże i   
poczęstuje nas dżemem, temu drzwi same się otworzą. Za drzwiami będzie piękna   
dżungla...”. Dżambo też usłyszał, co powiedziała dżdżownica i zaczął głośno rżeć   
ze śmiechu. Dżambo rżał tak głośno, że dżokej... obudził się ze smacznej drzemki   
pod drzewem.

K. Szoplik

GŁOSKI SYCZĄCE  
  
( S, Z, C, DZ).

**“Rarytasy Stasia**”

W swoim małym pokoiku  
Staś ma mnóstwo smakołyków:  
serek wiejski, chleb sojowy,  
słodki soczek truskawkowy.  
Jest sałatka owocowa,  
i rolada kokosowa,  
słodki deser sezamowy,   
wielki tort marcepanowy,  
ostra pasta łososiowa,  
galaretka brzoskwiniowa.  
Są sardynki, zupa z suma,  
ser podlaski i salami,  
pyszny sernik z bakaliami,  
sękacz, ciastka i ciasteczka,  
miska pełna ananasów,   
Staś ma mnóstwo rarytasów.

A. Chrzanowska

**Skarby”**

U Sabiny na stoliku  
różnych skarbów jest bez liku:  
spinka, kostka, dwa naparstki,  
smacznych pestek ze dwie garstki,  
smok wawelski papierowy,  
serce, słonik plastikowy,  
serpentyna i sakiewka  
i niebieska chorągiewka.

A. Chrzanowska

**“Słówka”**

Zapytała mądra sówka  
- Jak piszemy trudne słówka:  
stół, klasówka, suwak, pustka,   
sum, truskawka, sokół, chustka?  
i pytała ciągle sówka:  
Jak piszemy trudne słówka:  
Sówka, pusty, mus i usta  
i spódnica, i kapusta.

A. Chrzanowska  
  
**Dzięcioł”**  
  
Dzięcioł w lesie stuka :   
stuku, stuku, stuk.   
Tępi on szkodniki : stuku, stuku, stuk.   
Szuka ich pod korą :stuku, stuku, stuk.   
Szuka przez dzień cały : stuku, stuku, stuk.  
  
J. Nowak

“**Skakanka**”  
  
Hela ma skakankę, ma skakankę Hanka.  
Hop, hop!   
Podskakują od samego ranka.

(Autor nieustalony)

**“Kotki**”  
  
Oto domek niski. Stoją pod nim miski.  
Kotki mleko piją, potem miski myją